

## UZASADNIENIE

Powodowie D. S. (1) i I. S. w pozwie z 13 stycznia 2021 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. wniosli o zapłatę kwoty 1 687, 96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 10 czerwca 2009 r. jest nieważna oraz o ustalenie nieważności tej umowy, ewentualnie na wypadek uznania, że umowa jest ważna, ale znajdują się w niej postanowienia niedozwolone, o zapłatę kwoty 33 725,36 zł z odsetkami jak wyżej tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot na poczet umowy. Powodowie wniosli nadto o zwrot kosztów procesu.

(pozew – k. 4-39)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów postępowania. Pozwany zanegował zarówno nieważność całości umowy jak i uznania jej poszczególnych postanowień za niedozwolone. Zakwestionował nadto metodologiczną poprawność wyliczenia wysokości roszczenia przez stronę powodową. Wskazał, że zastosowanie stawki referencyjnej LIBOR 3M do kredytu złotowego byłoby sprzeczne z charakterem prawnym zobowiązania i wolą stron, gdyż w paragrafie 2 (...) wskazano, że jeżeli umowa kredytu jest w PLN, to zastosowanie znajduje stawka WIBOR. Z kolei co do żądania ustalenia powodowie nie mają interesu prawnego, bo przysługuje im roszczenie o świadczenie. Kredyty denominowane są zgodne z polskim porządkiem prawnym i zasadą swobody umów, co przesądził wielokrotnie we wskazywanych przez pozwanego rozstrzygnięciach Sąd Najwyższy. Nawet gdyby przyjąć za abuzywny sposób przeliczenia waluty obcej należy wypełnić powstałą lukę na podstawie art. 56 k.c.

Pozwany wskazał, że przed zawarciem umowy wyjaśnił kredytobiorcom istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnice między kredytem złotowym a denominowanym w walucie obcej. Poinformował też o ryzykach związanych ze zmianą kursu waluty (ryzyko walutowe) oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach. Stosowne wykresy i symulacje powodowie pokwitowali własnoręcznymi podpisami. Pozwany wskazał na liczne orzeczenia z lat 2016-2018 potwierdzające dopuszczalność stosowania tzw. spreadu walutowego, który stosują nie tylko banki komercyjne, ale także Narodowy Bank Polski. Kwestionowane przez powodów klauzule denominacyjne, zdaniem pozwanego, sformułowane są w sposób prosty i zrozumiały z gramatycznego punktu widzenia. Pozwany powołał się nadto na orzeczenie (...) w sprawie węgierskiej (...) Bank (...). sygn. C-312/14, w której Trybunał stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej nie stanowią usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej w rozumieniu art. 4 ust 1 pkt 2 dyrektywy (...). Orzeczenie to nie pozwala na uznanie spornego kredytu za instrument finansowy.

Niezasadny jest też zarzut wprowadzenia w błąd co do ostatecznej kwoty kredytu i stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych. W kredytach o zmiennych parametrach zawsze istnieje niepewność co do ostatecznej wysokości zobowiązania, która obciąża kredytobiorcę, a powodowie nie wykazali, aby zostali w zawiniony sposób wprowadzeni przez pozwanego w błąd.

Kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej, co jest dopuszczalne i było zgodne z wolą stron. Twierdzenie, że kredyt był udzielony w walucie polskiej jest nieuprawnione. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w (...) i tak wyrażone zostało saldo kredytu i wysokość rat. Kredyt był jedynie przeliczany na walutę polską, aby ustalić kwotę wypłaty i spłaty, jeżeli klient decydował się na spłatę w walucie polskiej. Świadczy to jedynie o rozróżnieniu waluty zobowiązania (...) i waluty świadczenia (PLN).

Faktyczna wysokość kredytu udzielonego powodom to było po aneksie 55 309,55 CHF, zaś kwota wypłacona to była jedynie równowartość tej kwoty w walucie polskiej na dzień wypłaty. Nie jest też prawdą, że pomimo spłat zadłużenie powodów rosło, bo w umówionej walucie kredytu czyli (...) systematycznie zmniejsza się.

Pozwany nie dostrzega też sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Jest to klauzula, która może być stosowana jedynie w wyjątkowych sytuacjach, a powodowie mieli możliwość w każdym czasie przewalutowania kredytu lub jego wcześniejszej spłaty.

(odpowiedź na pozew – k. 93-116)

Na rozprawie w dniu 20 października 2021 r. **Sąd w oparciu o art. 218 k.p.c. zarządził oddzielną rozprawę co do roszczenia głównego opartego na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu**

(skrótowy protokół rozprawy – k. 226-odwrot)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 maja 2009 r. N. Bank (...) przyjął wniosek powodów D. S. (2) i I. S. o udzielenie kredytu N. – H. z przeznaczeniem na zakup działki budowlanej, remont lokalu i spłatę kredytu mieszkaniowego w kwocie 150 000 zł w walucie kredytu (...) (zaznaczono pole (...) w punkcie II podpunkcie 2 wniosku) na okres 360/240 miesięcy. We wniosku powodowie podali, że uzyskują dochody w walucie polskiej, w średniej wysokości za ostatnie 6 miesięcy: powód - 3030, 97 zł netto miesięcznie, powódka 1 683,90 zł netto miesięcznie.

(wniosek, k.117-121).

W dniu 1 czerwca 2009 r. powodowie oświadczyli, że zmienili decyzję co do kwoty i czasu trwania umowy na 100 000 zł na 240 miesięcy z przeznaczeniem na: spłatę kredytu w (...) w kwocie 28 750 zł, zakup działki budowlanej 55 000 zł i cel dowolny 16 250 zł.

(oświadczenie – k. 128-odwrot)

W dniu 10 czerwca 2009 r. małżonkowie I. i D. S. (1) zawarli z N. Bank (...), poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W., umowę o kredyt mieszkaniowy N. H. przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym.

Dokument umowy podzielono na część szczególną i część ogólną.

Zgodnie § 1 ust. 1 i 2 części szczególnej umowy, powodom udzielono kredytu denominowanego w złotych, którego wysokość stanowiła równowartość 35 128, 39 CHF, nie więcej niż 100 000 złotych, w tym na cel mieszkaniowy - finansowanie kosztów nabycia nieruchomości położonej w miejscowości S. gmina A. działka nr (...) w kwocie 1 320,61 CHF oraz na cel dowolny z zastrzeżeniem par 13 ust 3 pkt 2 (...) 15 807,78 CHF.

Okres kredytowania oznaczono na czas od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia 5 czerwca 2029 r. (§ 1 ust. 3).

W § 4 umowy określono sposób wypłaty kredytu, tj. podano, że zostanie on uruchomiony w transzach w ciągu 5 dni od spełnienia przez kredytobiorców warunków uruchomienia nie później niż 90 dni od dnia zawarcia umowy.

Zgodnie z § 5 ust. 1 – 3 umowy spłata kredytu następuje według harmonogramu doręczonego klientom w równych ratach kapitałowo-odsetkowych ze wskazanego w umowie rachunku powodów.

Dodatkowo w ogólnej części umowy wskazano w paragrafie 1, że kredyt N.-H. jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana jest w złotych polskich i jest ona określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zmiana kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę raty kapitałowo – odsetkowe,

a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem paragrafu 12 ust 3 oraz paragrafu 20 ust 6.

W przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w umowie, bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu. Gdy kwota będzie niewystarczająca kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel (§ 13 ust. 3 (...)).

Splata kredytu denominowanego w walucie obcej następuje albo w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń rat stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązujących w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych albo bezpośrednio w walucie obcej. Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany (§ 15 ust. 7 (...)).

(umowa – k. 40-46)

W dniu 31 maja 2010 r. strony zawarły aneks do umowy, mocą którego kwota kredytu została podwyższona do 55 309, 55 CHF jednak nie więcej niż 150 000 zł, w tym cel mieszkaniowy czyli zakup działki bez zmian, zaś dodatkowo finansowanie kosztów remontu lokalu w Ł. przy ul. (...) – 15 453, 98 CHF i dowolny cel (podwyższenie do) 18 534, 96 CHF. Zmienione zostały także postanowienia dotyczące oprocentowania i marży, całkowitego kosztu kredytu, prowizji, szacunkowej kwoty odsetek, opłat związanych z kredytem, ubezpieczenia i hipoteki.

(aneks – k. 47)

W dniach 16 czerwca 2009 r., 1 lipca 2009 i 7 czerwca 2010 r. powodowie złożyli wnioski o wypłaty kolejnych transz kredytu.

(wnioski – k. 129-131)

W ofercie banku (...) były kredyty zarówno złotowe jak i walutowe. Pracownicy mieli zalecenia, aby w pierwszej kolejności przedstawiać kredyty złotowe, aby to klient decydował o wyborze wariantu umowy i waluty kredytu. Przedstawiano też symulację kosztów w poszczególnych wariantach. Informowano, że kurs wypłaty i spłaty kredytu nie jest kursem NB, tylko kursem walut N.. Nie zapewniali o niezmienności i stabilności kursu (...). Klienci raczej nie dopytywali o sposób ustalenia kursu w tabelach banku ani o ryzyko walutowe. Było możliwe negocjowanie warunków umowy oraz dopytywanie w sprawach niezrozumiałych, a także skorzystanie z usług doradcy kredytowego. Kredyty frankowy były popularne w względu na niższe oprocentowanie i niski kurs (...). Pracownicy mieli obowiązek zachować procedury, z których byli rozliczani.

Tłumaczyli sposób dokonywania rozliczeń i zapisy umowy. Umowa przewidywała możliwość spłaty bezpośrednio w (...).

(pisemne zeznanie świadka B. M. pracownika N. Bank (...), w 2009 r na stanowisku Dyrektor IV punktu (...) Bankowej w Z. – k. 170-172 oraz pisemne zeznanie świadka H. J. pracownika N. Bank (...), w 2009 r na stanowisku opiekun klient indywidualnego w IV punktu (...) Bankowej w Z. – k. 195-196)

Powodowie szukali kredytu na zakup działki, ale mieli zbyt niską zdolność kredytową. Polecono im N. Bank i kredyt walutowy, przy którym były niższe raty. W banku były dwa spotkania. Na drugim została podpisana umowa. Powodowie nie pamiętają, aby przedstawiano im jakieś wykresy czy symulacje. Mieli być ustnie zapewnieni, że frank jest walutą stabilną. Nie rozumieli powiązania umowy z walutą. Początkowo myśleli, że kredyt będzie wypłacony we franku, ale przy podpisaniu umowy okazało się, że będą złotówki, na co powodowie wyrazili zgodę. Splata miała być dokonywana przez pobranie przez bank określonej kwoty z konta. Powodowie musieli otworzyć w banku rachunek i zapewnić na nim środki na spłatę. Zobowiązali się także, że ten rachunek będą przelewane ich wynagrodzenia.

Po podpisaniu umowy otrzymali harmonogram, który był w (...). Powodowie w ogóle nie mieli rachunku w (...). Nie było rozmowy, aby taki założyć i spłacać kredyt bezpośrednio w (...). Sami powodowie z taką inicjatywą nie występowali. Nie interesowali się jak bank dokonuje przeliczenia kwoty frankowej na kwotę w złotych. Zaczęli to analizować dopiero po znacznym wzroście raty. Działka, która została zakupiona za kredyt nie jest zabudowana, a tylko uzbrojona. Powodowie mieszkają w mieszkaniu, na którym jest hipoteka, która jest zabezpieczeniem kredytu. Budowa nie została zakończona ze względu na brak środków. Powodowie mają wspólność ustawową małżeńską. Powód ma wykształcenie wyższe, pracuje jako informatyk, a powódka ma wykształcenie średnie, pracuje w ZUS jako jest urzędnik państwowy. Finansami nigdy nie zajmowali się zawodowo. Nie mają dzieci. Chcą ustalenia nieważności umowy, bo nie zostali poinformowani o ryzyku, że kapitał pomimo spłat cały czas rośnie, czują się oszukani przez bank.

Nie ustalali jaka by była wysokość aktualna wysokość kredytu, gdyby od początku był kredytem złotowym i był spłacany według oprocentowania dla kredytów złotych. Na wypadek gdyby Sąd uznał nieważność umowy, wiedzą że powinni rozliczyć się z bankiem z kapitału, który otrzymali, dlatego żądają zwrotu jedynie części nadwyżki. Uważają, że bankowi nie należą się żadne pieniądze za korzystanie z umowy, bo zostali oszukani i gdybyśmy znali ryzyko w ogóle nie podpisaliby umowy.

Nie byli informowani jak tworzone są kursy w tabelach banku. Mieli świadomość, że kursy się wahają, ale według pracownika banku miały to być wahania niewielkie. Powód nie podpisałby umowy gdyby wiedział, że kapitał może wzrastać. Denominację kredytu do waluty obcej tłumaczono jako techniczne zapisy na potrzeby banku.

Kwota kredytu była powiększona aneksem bo powodowie mieli jeszcze jeden kredyt na remont mieszkania, w którym mieszkają i ten kredyt chcieli spłacić, aby mieć jedną ratę. Powód nie pamięta, aby był informowany, że kurs spłaty i wypłaty są różne oraz, że może spłacać kredyt we franku.

Miesięcznie powodowie spłacają obecnie po 1.300 - 1.400 zł. Zadłużenie w walucie (...) to wciąż ponad 21.000. Aż do uprawomocnienia się wyroku, który ewentualnie stwierdzałby nieważność umowy powodowie deklarują dalszą spłatę kredytu. Do tej pory kredyt spłacali regularnie i w całości zwrócili już otrzymany kapitał kredytu.

(zeznania powodów na rozprawie 20 października 2021 r. – protokół skrócony – k. 226-227)

Zgodnie z zaświadczeniem z 23 września 2020 r. powodowie otrzymali z tytułu kredytu:

- 17 czerwca 2009 r. - 28 739,54 zł - jako równowartość 9 928,33 CHF przeliczone po kursie 2, (...);
- 2 lipca 2009 r. – 69 794, 08 zł - jako równowartość 25 200,06 CHF przeliczone po kursie 2, (...), w tym 55.000 zł na konto klienta, a 14 794,08 zł na inny rachunek wskazany we wniosku
- 9 czerwca 2010 r. – 50 000 zł - jako równowartość 17 413, 72 CHF przeliczone po kursie 2, (...), w tym na konto klienta 48 311,58 zł zaś 1 688, 49 zł na prowizję.

Nadpłata 767,44 CHF związana ze wzrostem kursu franka przed wypłatą trzeciej transzy ponad limity do wypłaty w złotych została zarachowana na wcześniejszą spłatę kredytu.

(zaświadczenie – k. 48)

Łącznie powodowie otrzymali tytułem kredytu bez opłat na rzecz banku 148 533, 62 zł

(niezakwestionowane oświadczenie z rozprawy – k. 226)

Łączna suma spłat w złotych na dzień 19 grudnia 2020 r. to: 53 903,24 zł, które zaliczono na odsetki jako równowartość 14 995,80 CHF, 92 548,38 zł kapitał, które zaliczono na 24 894,12 CHF oraz 0,32 zł (0,10 CHF) odsetki karne.

(zaświadczenie – k.55 odwrot)

Razem spłaty w PLN na 19 grudnia 2020 wyniosły: 146 451, 94 zł – podsumowanie tabeli – k. 58, zaś na dzień wniesienia pozwu powstała nadpłata 1 687, 96 zł, która co miesiąc powiększa się wobec kontynuowania spłat przez powodów

(niezakwestionowane oświadczenie z rozprawy – k. 226)

Oceniając materiał dowodowy sąd oparł się na dokumentach oraz posiłkowo na zeznaniach powodów i pisemnych zeznaniach świadków – pracowników banku niezaangażowanych osobiście w zawieranie umowy z powodami. Sąd nie powoływał w sprawie biegłego, gdyż ogóle nie zajmował się roszczeniem ewentualnym wymagającym rozliczenia wysokości zobowiązań stron po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych.

Sąd dał wiarę powodom, że byli ustnie przez pracowników banku informowani o dotychczasowej stabilności waluty (...) i niskim korzystnym oprocentowaniu kredytu oraz istniejącym, ale niezbyt dużym ryzyku kredytowym, gdyż tak były promowane kredyty indeksowane do (...) w latach 2004-2010. Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenie powodów, że spodziewali się otrzymać kredyt w walucie (...).

Sąd dał natomiast wiarę powodom, że poza zapisami w umowie i oświadczeniami o ryzyku, które musieli podpisać przy zawieraniu umowy, nie przedstawiano im szczegółowo i nie tłumaczono mechanizmu denominacji, spreadu ani ustalania kursów w tabelach banku.

Zeznania świadków B. M. i H. J. są wiarygodne, jednak nie wiele wnoszą do stanu faktycznego sprawy. Świadkowie nie zawierali bowiem osobiście umowy z powodami, mają wiedzę jedynie o ogólnych procedurach w banku, które są niesporne.

#### ***Mając powyższe na uwadze Sąd zważył co następuje:***

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Będąca przedmiotem sporu umowa kredytu w (...) wypłacanego w złotych z dnia 10 czerwca 2009 r., aneksowana 31 maja 2010 r. miała na celu sfinansowanie zakupu działki pod budowę domu i spłatę kredytu zaciągniętego na remont mieszkania. Niewątpliwie mieści się zatem w dyspozycji art. 385<sup>1</sup> k.c. jako umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem.

Umowa została zawarta na gotowym wzorcu umowy podzielonego na część szczególną i część ogólną do różnego rodzaju kredytów, a pozwany nie wykazał, aby jej postanowienia w kwestionowanym zakresie mechanizmu denominacji, spreadu czy kursu waluty były między stronami indywidualnie uzgadniane. Pozwany opiera twierdzenie przeciwne tylko i wyłącznie na okoliczności, że powodowie złożyli wniosek o zawarcie konkretnego typu umowy, a potem ją podpisali wyrażając tym samym zgodę na wszystkie jej postanowienia.

Okoliczności te nie zmieniają jednak adhezyjnego charakteru umowy, czyli zawartej przez zaakceptowanie gotowego wzorca. Jest też powszechną praktyką, że wybór typu kredytu poprzez złożenie wniosku kredytowego na konkretny produkt nie rozpoczynał, a kończył rozmowy stron co do oczekiwań powodów z jednej strony, a oferty banku realizującej te oczekiwania z drugiej strony.

Kwestionowane zapisy umowy dotyczą:

- zastosowania w umowie mechanizmu waluty – ustalenie kwoty kredytu w (...) denominowanej do PLN bez należytego pouczenia kredytobiorcy o faktycznej skali ryzyka kursowego,
- zastosowania do rozliczeń spreadu walutowego;
- jednostronnego narzucenia kursu wymiany waluty.

Jak wyżej wskazano, wszystkie te regulacje przyjęte były ze stosowanego przez pozwanego wzorca umowy i nie były z powodami indywidualnie ustalane, czego nie niweczy okoliczność, że z własnej inicjatywy powodowie nie zwracali się do banku z propozycją innego uregulowania tych konkretnych postanowień zastosowanych we wzorcu umowy. Niewątpliwie nie oni byli bowiem inicjatorem i autorem wprowadzenia tych klauzul do umowy.

Należy pamiętać, że regulacja z art. 385<sup>1</sup> k.c. w przeciwieństwie do tzw. abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy, dotyczy z istoty swej umowy już zawartej, a więc takiej na którą obie strony wyraziły zgodę. Jednak pozycja ekonomiczna, negocjacyjna, a przede wszystkim świadomość co do wszystkich szczegółowych rozwiązań podpisanej umowy oraz ich skutków jest zupełnie nieporównywalna. Dlatego przedsiębiorca ma obowiązek powstrzymać się od wprowadzania do proponowanego konsumentowi wzorca umowy postanowień, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie może też bronić się przed zakwestionowaniem takiego postanowienia okolicznością, że konsument się na nie zgodził, ewentualnie, że nie próbował go negocjować. Konsument bowiem właśnie dlatego zawarł niekorzystną dla siebie umowę, że nie zdawał sobie sprawy, że rażąco narusza one jego interesy. Gdyby to wiedział, umowy w ogóle by nie zawarł.

Konsument, nawet “dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny”, nie musi mieć specjalistycznej wiedzy z każdej dziedziny, dlatego ma prawo nie potrafić ocenić produktu czy oferty tak samo wnikliwie, szczegółowo i przewidująco jak zespół profesjonalistów, który przygotowywał dla przedsiębiorcy wzorec umowy i po fakcie, gdy orientuje się, że umowa nie była tak korzystna jak mu się na początku wydawało, ma prawo ją podważyć. Jeżeli okaże się, że z obiektywnego punktu widzenia zapisy umowy (na które się zgodził i których nie negocjował) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy nie będzie nimi związany, o czym stanowi art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Może dotyczyć to także postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (§ 1 in fine).

Odnosząc te zagadnienia do zawieranych w latach 2004-2009 umów kredytowych denominowanych czy indeksowanych do kursu franka szwajcarskiego, okolicznością która została publicznie ujawniona przez (...) Banków (...) w 2015 r. w tzw. białej księdze kredytów frankowych już jesienią 2005 r. przedstawiciele sektora bankowego widzieli zagrożenie znacznego obniżenia wartości złotego i wyrażali swoje zaniepokojenie z powodu rosnącego udziału kredytów walutowych. Powołano nawet specjalny zespół roboczy banków, którego zadaniem było wypracowanie propozycji rozwiązań legislacyjnych, które mogłyby zostać zastosowane w celu ograniczenia akcji kredytowej w walutach obcych, w tym indeksowanych do waluty obcej. Jednym z proponowanych wówczas rozwiązań był całkowity zakaz zaciągania kredytów w innej walucie niż waluta, w której kredytobiorca otrzymuje wynagrodzenie. Ostatecznie jednak przy współpracy ze (...) Banków (...) Komisja Nadzoru Bankowego ograniczyła się do wprowadzenia w marcu 2006 rekomendacji, aby „analizować zdolność kredytową klienta przy założeniu, że stopa procentowa dla kredytu walutowego jest równa co najmniej stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20%. W dokumencie nakazano bankom „szczególnie ostrożną politykę w zakresie walutowych ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie”, gdyż „ryzyko kursowe, wynikające z gwałtownych wahań kursu złotego wobec walut obcych może doprowadzić do wzrostu ryzyka kredytowego”.

Dopiero druga rekomendacja S (II) z grudnia 2008 r. nakazywała od 1 kwietnia 2009 r. informować o spreadzie walutowym i związanym z nim ryzykiem oraz udostępniać zestawienia historycznych kursów danych, a od 1 lipca 2009 r. umożliwić spłaty kredytu w walucie indeksacyjnej. **Do tego zalecenia zastosowano się w części ogólnej spornej umowy N. H..**

Nie ulega wątpliwości, że kredyty denominowane czy indeksowane do kursu (...) były atrakcyjne z uwagi na niskie oprocentowanie dedykowane do tej waluty. Powodowało to dużo niższą ratę i pozornie tańszy koszt całego kredytu. Nawet zatem jeżeli w treści umowy lub nawet w oddzielnym oświadczeniu czy informacji bank informował kredytobiorcę o ryzyku walutowym oraz, że w pierwszej kolejności proponował kredyt złotowy, równoległe utrzymywał kredytobiorców w przekonaniu (ewentualnie nie wyprowadzał z błędu), że frank szwajcarski jest walutą stabilną, a wahania kursowe, choć oczywiście zdarzają się, są jednak niewielkie. Informację, że utrzymanie się takiego stanu przez cały czas trwania wieloletniej umowy jest mocno wątpliwe, przemilczano. Nie ujawniano też negatywnych doświadczenia z takimi kredytami w innych krajach np. w latach 80-tych w Australii czy później we W., a także nie informowano zainteresowanych tą formą kredytu, że powinny ją rozważać jedynie osoby uzyskujące dochody w walucie kredytu.

Podkreślić należy, że oferta kredytu hipotecznego powiązanego z kursem (...) została opracowana i zaproponowana powodom przez bank. Powodowie nie mieli intencji zarabiania na kursie waluty, poszukiwali jedynie wieloletniego finansowania zakupu nieruchomości dostosowanego do swoich możliwości kredytowych. Zdecydowali się na kredyt denominowany bo został im przedstawiony jako najtańszy i dopasowany do ich zdolności kredytowej.

Jest poza sporem, że cały, skomplikowany mechanizm denominacji był w umowie kredytowej szczegółowo opisany łącznie ze wskazaniem kiedy, z jakiej daty i jakiej tabeli bank będzie stosował kurs kupna, a kiedy kurs sprzedaży. Zmienność kursów walut jest też okolicznością powszechnie znaną. W treści wniosku kredytowego jest zapis, że kredytobiorca został zapoznany z ryzykiem kredytowym a w paragrafie 1 ust 3 (...) informacja, że zmiana wysokości kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane przez bank w złotych transze kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych i że ryzyko z tym związane obciąża kredytobiorcę. Nie przedstawiono jednak obrazujących to ryzyko symulacji, nie pokazano historycznych wahań kursów ani chociaż optymistycznych i pesymistycznych możliwych scenariuszy co do kształtowania się zobowiązania kredytobiorców w całym okresie trwania umowy.

Pomimo, że kwotę kredytu określono w walucie, kredyt wypłacany był tylko w PLN. Bank wypłacił powodom złotówki a przyjął stosując kurs sprzedaży, że sprzedaje im walutę, a pobierając ratę w złotówkach walutę od nich kupuje oczywiście po dużo niższym kursie kupna. Nie określił też w umowie obiektywnych kryteriów ustalania wysokości kursu.

Bezspornie w księgach banku kredyty denominowane traktowano były zgodnie ze swoją ekonomiczną istotą jako kredyty walutowe, dla których bank musiał posiadać zabezpieczenie w aktywach w walucie, a więc jego sytuacja opierała się na tzw. zamkniętej pozycji walutowej – wiarytelności i zobowiązania w walutach obcych były równe.

Zupełnie inaczej wyglądała od początku pozycja walutowa kredytobiorcy, która była otwarta, niezabezpieczona jakimikolwiek aktywami w walucie. Dla przeciętnego konsumenta kredytu frankowego bez względu na to czy był to kredyt denominowany czy indeksowany kredyt był ze swej istoty ekonomicznej kredytem złotowym. Był wypłacany w PLN, spłacany w PLN, z dochodów otrzymywanych w PLN i przeznaczony na zakup nieruchomości położonej w Polsce, której cena zakupu i wartość były określone w PLN. Kredytobiorca skuszony niskim oprocentowaniem został zatem wmanewrowany w produkt, którego ani nie kalkulował ani nie oczekiwał, i do którego obsługi, w sposób minimalizujący własne ryzyko finansowe, nie był przygotowany. Trafnie to określili powodowie, że zapisy o walucie (...) miały dla nich tylko i wyłącznie charakter techniczny i tak były przedstawiane przez pracowników banku.

***Wszystkie te okoliczności, a więc brak równej wiedzy co do faktycznie walutowego charakteru kredytu, brak równoważnej zdolności profesjonalnego oszacowania związanego z tym charakterem ryzyka, a także brak równego zabezpieczenia finansowego owego ryzyka walutowego dla obu stron umowy, w ocenie sądu, nawet bez dalszych elementów, o których będzie mowa poniżej kształtowały prawa i obowiązki stron kredytu denominowanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta.***

Pozycja kredytobiorcy została dodatkowo osłabiona faworyzującym pozycję banku mechanizmem spreadu walutowego i mechanizmem przeliczeniowym co do kursu waluty jednostronnie kształtowanym przez bank.

Mechanizm spreadu polegał w tym, że bank poza należnym mu zyskiem z oprocentowania (LIBOR + marża) i prowizji, dodatkowo zarabiał na spreadzie czyli stosowaniu przy wypłacie kredytu niższego kursu kupna (od kredytobiorcy) waluty, przez co konsument obciążony był wyższą wartością kredytu w (...), a przy wpłatach kredytobiorcy wyższego kursu sprzedaży (kredytobiorcy) (...) powodującego, że klient zwalniał się z mniejszej części zobowiązania wobec banku.

Mechanizm ten opierał się na założeniu, że to konsument kupuje od banku franki, a potem spłacając raty sprzedaje je.

Istota kredytu, o czym wyżej już była mowa, była jednak odwrotna. Dla banku kredyt był walutowy, a dla kredytobiorcy złotowy. To nie konsument potrzebował zatem franków (konsument potrzebował złotych na zakup nieruchomości w złotych). F. potrzebował bank, aby móc zaproponować konsumentowi niższe oprocentowanie i mieć w księgach banku zabezpieczenie kredytu w walucie.

Oczywiście prawdą jest, że bank kupował walutę na rynku międzybankowym i tam sam ponosił koszt spreadu, co poza stawką LIBOR, po stronie banku było dodatkowym kosztem kredytu walutowego. Umowa powodów wskazuje na spread jako dodatkowe ryzyko po stronie kredytobiorcy, ale go bliżej nie tłumaczy, a nawet same pracownice banku, które składały w sprawie zeznania pisemne nie przypominają sobie czy jak tłumaczono klientom pojęcie spreadu. W ocenie sądu oznacza to, że powodowie o przerzuceniu na nich tego dodatkowego kosztu pozyskania kredytu nie zostali poinformowani.

Należy podkreślić, że wbrew twierdzeniom pozwanego, niższe oprocentowanie kredytów indeksowanych było korzystne nie tylko dla kredytobiorców. Było korzystne także dla banku, który miał większy popyt na swoje produkty.

Brak zakazu udzielania kredytów walutowych denominowanych czy indeksowanych nie oznacza, że mogą być one sformułowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, a tak właśnie został skonstruowany sporny kredyt.

Kolejnym niedozwolonym wykorzystaniem przez bank swojej uprzywilejowanej pozycji było zagwarantowanie sobie prawa do jednostronnego ustalania kursu kupna i sprzedaży obowiązującego przy rozliczeniach z umowy. Kursy te rzeczywiście na jednostkowej transakcji nie różniły się rażąco od kursów NBP i w tym sensie były rynkowe, ale dodatkowo pogłębiały na niekorzyść konsumenta nierówność pozycji stron, do tego miały dotyczyć każdej z umówionych przez wiele lat rat. Łączna kwota dodatkowego zysku dla banku stanowiąca dodatkowy koszt konsumenta była zatem bardzo wymierna, a pokrzywdzenie z tego tytułu konsumenta rażące.

Przyznać należy, że umowa przewidywała możliwość bezpośredniej spłaty kredytu w (...), ale powodowie takiej opcji do początku nie rozważali, bo nie mieli dochodów w walucie i nie byli świadomi dodatkowych obciążeń związanych z przeliczaniem waluty na warunkach oferowanych przez bank.

Należy przypomnieć, że umowa kredytu z istoty swej polega na oddaniu przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, z zobowiązaniem kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Kredytobiorca powinien zatem w chwili zawierania umowy być możliwie jednoznacznie i precyzyjnie poinformowany o jego koszcie czyli oprocentowaniu i prowizji. Ukrywanie w innych mechanizmach faktycznego kosztu kredytu lub też jego jednostronne narzucanie jest nieuczciwe. Uczciwość wszelkich dodatkowych kosztów jest uwarunkowana ich jednoznacznym sposobem ustalania i wyraźnym pokazaniem kredytobiorcy.



Tymczasem w przypadku kredytów walutowych denominowanych bądź indeksowanych, dodatkowym kosztem kredytu nawet bez zmiany kursu waluty był rozliczany na korzyść banku spread, a przy zmianie kursu narzut w tabeli kursowej banku.

W konsekwencji kredytobiorca był aż czterokrotnie pokrzywdzony warunkami umowy. Po pierwsze, nie miał równej z bankiem wiedzy o ryzykowności oferowanego mu produktu, po drugie nie miał na nią zabezpieczenia walutowego, po trzecie obciążony był dodatkowym ukrytym kosztem spreadu, po czwarte zaś, aż do zorientowania się, że ekonomicznie korzystniejsza może być spłata w walucie zakupionej poza bankiem, narażony był na kurs waluty narzucany przez bank.

***W ocenie sądu każdy z tych mechanizmów i tworzących je postanowień umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes konsumenta. Wszystkie są zatem niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i z tego względu nie wiążą powodów jako konsumentów.***

Mechanizm denominacji kwoty kredytu oznaczonej w (...) niewątpliwie dotyczy głównych świadczeń stron, ale jak wyżej wykazano nie był sformułowany w sposób jednoznaczny (w pełni zrozumiały dla konsumentów), podlega zatem regulacji art. 385<sup>1</sup> k.c.

Podkreślić należy, że ocena uczciwości klauzuli dokonuje się na moment zawarcia umowy. Nie ma tu relatywizmu w tym sensie, że nie ma znaczenia jak w trakcie wykonywania umowy ułożą się warunki zewnętrzne. Oczywiście jest, że gdyby kurs waluty (...) utrzymał się na niskim poziomie, konsumenci postanowień umów denominowanych czy indeksowanych nie kwestionowaliby. Wszystkie mankamenty byłyby bowiem zniwelowane satysfakcjonującym ich i oczekiwanym ogólnym niskim kosztem kredytu. Nie oznacza to jednak, że umowa byłaby uczciwa. Jednak nieuczciwe elementy nie byłyby wówczas uwypuklone. Dopiero drastyczne podwyższenie kursu waluty (...) ujawniły nierówną pozycję obu stron umowy, w szczególności rażącą dysproporcję w zakresie zabezpieczenia przed ryzykiem wzrostu kursu jak i w zakresie wpływu na możliwość obniżenia (czy choćby niepowiększania) swojej straty przez dodatkowe źródła pozyskiwania wpływów z umowy (spread i tabele kursowe).

***Po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., umowa co do zasady powinna wiązać strony w pozostałym zakresie.***

Skoro jednak kwota kredytu była określona w (...) a wypłacona w PLN niemożliwe jest utrzymanie umowy bez zmiany jej charakteru na złotowy. Do tego oprocentowany według stopy procentowej stosowanej na rynku międzybankowym dla waluty (...). Żadna ze stron nie jest taką formą umowy zainteresowana. Powodowie jako konsumenci żądają ustalenia nieważności umowy, co jak potwierdził (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 jest zgodne z artykułem 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sąd po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu, może uznać, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. ***Sytuacja taka ma miejsce w przedmiotowej sprawie.***

Sąd nie ma kompetencji (przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych nie przewidują takiego uprawnienia sądu) do wydania wyroku kształtującego czyli unieważnienia swoim konstytutywnym orzeczeniem umowy zawartej między stronami. Może jedynie w sposób deklaratoryjny ocenić czy umowa stron, po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych i po oświadczeniu kredytobiorców, że nie wnoszą o jej utrzymania jest ważna ze skutkiem ex tunc (od początku).

Jak stanowi art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Z kolei art. 353<sup>1</sup> k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

***Po wyeliminowanego mechanizmu denominacji nie można ustalić sposobu spłaty kredytu – wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, chyba żeby do umowy kredytu złotowego zastosować oprocentowanie dedykowane do innej waluty, co byłoby jednak, co podnosi strona pozwana, sprzeczne z naturą tego rodzaju zobowiązania. Na podstawie art. 58 § 1 k.c. umowę pozbawioną zakwestionowanych postanowień należy więc ocenić jako nieważną.***

Nieważność umowy sąd ustalił na podstawie art. 189 k.p.c., gdyż okoliczność ta była między stronami sporna, a powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, nie minął bowiem jeszcze okres, na który umowa została zawarta, a nadto kredyt zabezpieczony jest wpisem hipoteki.

Na przeszkodzie ustalenia nieważności umowy nie stoi także brak świadomości powodów o skutkach unieważnienia umowy. Powodowie zdają sobie sprawę, że muszą zwrócić kwotę, którą otrzymali od banku, co już faktycznie nastąpiło. Zaś co do ewentualnych, przyszłych roszczeń banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w ocenie sądu żadna ze stron poza roszczeniem o zwrot świadczenia nienależnego drugiej stronie, nie może dodatkowo żądać wynagrodzenia za korzystanie ze swoich środków finansowych do czasu, gdy druga strona była w dobrej wierze (analogicznie do regulacji z art. 224 § 1 k.c.).

Pogląd sądu o braku podstawy prawnej żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z wypłaconych tytułem nieważnej umowy środków, pomimo że zawarty jedynie w uzasadnieniu wyroku, jako leżący u podstaw rozstrzygnięcia (oceny świadomości kredytobiorcy co do skutków żądaniu upadku umowy), powinien także wiązać strony na przyszłość, o ile oczywiście nie zostanie zmieniony w toku kontroli instancyjnej orzeczenia (tak co do związania na przyszłość uzasadnieniem wyroku Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z 29.03.1994 r. III CZP 29/94, z 6.03.2014 r. V CSK 203/13 i z I CSK 736/15).

Gdyby pogląd sądu odwoławczego był inny, kredytobiorca powinien być o nim poinformowany i zapytany czy podtrzymuje wolę ustalenia nieważności umowy.

Konsekwencją nieważności umowy jest nienależność świadczeń stron wykonanych na jej podstawie i obowiązek ich zwrotu na podstawie art. 410 k.c. Dotyczy to zarówno wypłaty kwoty kredytu jak i spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i wszelkich innych wpłat na poczet nieważnej umowy.

Powodowie domagają się zwrotu jedynie nadwyżki spłaty ponad kapitał otrzymanego kredytu bez kwot pobranych na opłaty od kredytu. Dobrowolnie zgadzają się zatem na teorię salda. Kwota tak rozumianej nadpłaty ma charakter jedynie częściowy i nie jest w sprawie co do wysokości sporna, tym bardziej, że z każdym miesiącem wobec kontynuowania spłat zwiększa się.

Z powyższych względów w ramach powództwa głównego sąd uwzględnił w całości roszczenie o ustalenie nieważności umowy oraz żądanie zapłaty częściowej z odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu (vide (...) k. 74).

Na koniec należy dodać, że wobec uwzględnienia głównego żądania powodów opartego na twierdzeniu o zawarciu w umowie klauzul niedozwolonych oraz o nieważności umowy po wyeliminowaniu z niej tych klauzul, sąd nie zajmował się żądaniem ewentualnym opartym na twierdzeniu, że w umowie są postanowienia niedozwolone, ale umowa po ich wyeliminowaniu będzie mogła dalej obowiązywać.

***Gdyby jednak w drugiej instancji powództwo główne zostało prawomocnie oddalone, a więc umowa zostałaby uznana za ważną, sprawa podlegać będzie dalszemu rozpoznaniu w zakresie żądania ewentualnego.***

Podkreślić należy, że dla wszystkich roszczeń powodów (z powództwa głównego i powództwa ewentualnego) identycznym wspólnym mianownikiem są twierdzenia pozwu o niedozwolonych charakterze postanowień o denominacji, spreadzie i tabelach kursowych stosowanych do przeliczenia świadczeń stron. Postępowanie dowodowe i argumentacja prawna co do tego etapu oceny zasadności roszczenia została już w całość przedstawiona przed strony i oceniona przez sąd I instancji. Sąd nie zdecydował się jednak na poszerzenie materiału dowodowego o przeliczenie wysokości żądań powodów na wypadek uznania, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa pozostaje w części mocy, wymagałoby to bowiem powołania kosztownej i czasochłonnej opinii biegłego, która jest bezprzedmiotowa na wypadek ustalenia nieważności całej umowy. Postępowanie dowodowe zostało zatem ograniczone do elementów koniecznych do rozpoznania powództwa głównego: ocena niedozwolonego charakteru zawartych w umowie klauzul i rozliczenie stron w wariantcie ustalenia, że skutkuje ona nieważnością całej umowy.

Zakwestionowanie rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej może dotyczyć samej oceny niedozwolonego charakteru spornych klauzul lub tylko i wyłącznie poglądu, że wyeliminowanie z umowy tych klauzul powoduje nieważność całej umowy. Ekonomia procesowa wymaga, aby obie te kwestie w sposób wiążący zostały rozstrzygnięte w ewentualnym postępowaniu apelacyjnym.

Na koniec należy zauważyć, że roszczenia dotyczące umów opartych o identyczny wzorzec umowy N. H. (umowa o kredyt denominowany ze wskazaną górną granicą denominacji na złote, zawarta po 24 stycznia 2009 r. czyli po zmianie art. 358 k.c. i wynikającą z samej umowy możliwością spłaty kredytu bezpośrednio w (...)) wpływają do Sądu Okręgowego masowo i do tej pory rozstrzygane są odmiennie w I Instancji. Przykładowo nieważność umowy stwierdzono w sprawach: II C 2275/19 (I ACa 1144/20), XII C 258/20 (I ACa 1254/20), jednak w sprawie II C 671/20 powództwo o ustalenie nieważności umowy zostało oddalone. Apelację powodów przekazano do SA w Ł. 10 listopada 2021 r.

Wszystkie sprawy oczekują na rozstrzygnięcie apelacji. Niespójność rozstrzygnięć I Instancji przemawia za rozważeniem wyznaczenia, celem ujednoczenia orzecznictwa na poziomie II Instancji, do rozpoznania apelacji w tych sprawach 3-osobowych składów zawodowych, których prawidłowość powołania nie będzie mogła być podważona przez (...) i ETCzP.